

# Jutrzenka

Bądź z serca pozdrowiona ojczysta święta mowo!

## Transgraniczna wystawa w Bielcach – symbol przyjaźni i wiosny

WIZYTA DELEGACJI KPRP I IPN  
W REPUBLICIE MOŁDAWII

s. 4-5

KONFERENCJA WYSOKIEGO SZCZEBŁA  
NA TEMAT SPOŁECZNYCH PRAW CZŁOWIEKA  
I EUROPEJSKIEJ KARTY SPOŁECZNEJ  
W KISZYNIOWIE

s. 7

BIELCE – STOLICA MŁODZIEŻY 2026

s. 14-15

w środku  
nasz dodatek

**AFISZ**  
polsko-moldawski

1/2026

23-26/07/2026  
Kampus SGGW  
Warszawa

# Polonia 2026 Camp

# Polonia



Startujemy z rejestracją →

poloniacamp.pl

Polonia\_Camp 2026 to druga edycja wydarzenia, które integruje młodą Polonię z całego świata! Naszą misją jest budowanie globalnej wspólnoty, opartej na polskiej tożsamości, kulturze i wspólnym dziedzictwie – w duchu współpracy, rozwoju i inspiracji. Wydarzenie jest skierowane do osób w wieku 18-30 lat, mieszkających poza granicami RP identyfikujących się jako osoby polskiego pochodzenia.

# Jutrzenka

Pismo Polaków w Republice Mołdawii

nr 3 [302] 2026 r.

Miesięcznik z kwartalnym dodatkiem  
AFISZ POLSKO-MOŁDAWSKI

Ukazuje się od listopada 1996 r.  
Zarejestrowany 2 maja 2007 r.  
w Ministerstwie Sprawiedliwości  
Republiki Mołdawii

Adres do korespondencji:  
Redakcja „Jutrzenki”  
skr. poczt. 983  
MD-3101 Bălți MOLDOVA  
e-mail:  
redakcja.jutrzenka@gmail.com

www.jutrzenka.md

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych, zastrzega sobie prawo redagowania i skracania nadesłanych tekstów, także odmowy publikacji bez podania przyczyny. Nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczonych reklam i ogłoszeń. Poglądy i opinie zawarte w artykułach mogą być niezgodne ze stanowiskiem redakcji.

Redaktor naczelny  
Helena Usowa

Zespół redakcyjny:  
Wanda Burek  
Elena Dudari  
Anna Gaydamowicz-Mazur  
Alła Klimowicz  
Stefan Ladryk  
Zofia Nieczaj  
Anna Plutecka  
Elena Pumnea  
Tatiana Zalewska

Współpraca:  
Jolanta Domek-Tobolska  
Anna Dubiel  
Wiktoria Klimowicz  
Natalia Pityn  
Lucia Țurcanu

Redaktor strony internetowej  
Małgorzata Kiryłowa

Druk: Logo-Design, Chișinău

ISSN 1857-324X



## W NUMERZE

- **Wiadomości:**
  - Wizyta delegacji KPRP i IPN pod przewodnictwem minister Agnieszki Jędrzak w Kiszyniowie 4
  - Konferencja Wysokiego Szczebla na temat społecznych praw człowieka i Europejskiej Karty Społecznej w Kiszyniowie 7
  - Spotkanie Sebastiana Gajewskiego z mołdawską Polonią + **Fotorelacja** 7
- **Patron Roku 2026.** Józef Maksymilian Ossoliński 8



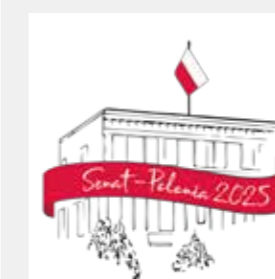
- **Ciekawostki językowe.** 11
- **Spotkajmy się w muzeum.** Centrum Nauki Kopernik zmieniło sposób, w jaki obcujemy z nauką 12
- **Wiadomości.** Bielce – Stolica Młodych 2026 14
- **Temat z okładki.** Aleja Merciszorów 14
- **30 lat razem z Jutrzenką** 16
- **Smacznego!** Zupa szczawiowa 16
- **Klub Mądrej Sówki** 17
- **Nowości.** Rekonstrukcja wielofunkcyjnego Placu Targowego w Raszkowie 18
- **Ciekawostki.** Podróż przez świat natury – Światowa Wystawa Roślin w Katowicach 18

ZDJĘCIE NA OKŁADCE

**Aleja Merciszorów w Bielicach**  
Autor: Julia Kiryłowa



Zadanie współfinansowane ze środków Kancelarii Senatu w ramach sprawowania opieki Senatu Rzeczypospolitej Polskiej nad Polonią i Polakami za granicą w 2026 roku



Publikacja wyraża jedynie poglądy autorów i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Senatu RP oraz Fundacji Pomoc Polakom na Wschodzie im. Jana Olszewskiego.

## Wizyta delegacji KPRP i IPN pod przewodnictwem minister Agnieszki Jędrzak w Kiszyniowie

Zgodnie ze ustaleniami poczynionymi podczas styczniowego spotkania Prezydenta Karola Nawrockiego z Prezydentem Republiki Mołdawii Maią Sandu w Warszawie, Kiszyniów odwiedziła delegacja Kancelarii Prezydenta oraz Instytutu Pamięci Narodowej. Celem wizyty, która odbyła się w dniach 9-10 marca 2026 roku, było zaprezentowanie polskich doświadczeń w obszarach dyplomacji historycznej, polityki pamięci, sprawiedliwości okresu przemian, a także konsultacje z zakresu bezpieczeństwa i relacji gospodarczych.

Delegacji przewodniczyła minister Agnieszka Jędrzak, która przed podjęciem misji w Kancelarii Prezydenta Karola Nawrockiego przez lata pracowała w Instytucie Pamięci Narodowej, a towarzyszyli jej Minister Karol Rabenda, Zastępca Prezesa IPN dr hab. Karol Polejowski, Dyrektor podlegającego Instytutowi Muzeum Żołnierzy Wyklętych i Więźniów Politycznych Adrianna Garnik, Ambasador – Specjalny Przedstawiciel Prezydenta RP ds. Dyplomacji Historycznej prof. Grzegorz Berendt, oraz Zastępca Dyrektora Departamentu Strategii Bezpieczeństwa Biura Bezpieczeństwa Narodowego Marcin Stachowski.

Wizyta rozpoczęła się od spotkania z Ministrem Cristianem Jardanem w Ministerstwie Kultury Mołdawii, podczas której omówiono oczekiwania strony mołdawskiej w zakresie zarządzania polityką pamięci i budowania powołanych do tego instytucji. Rozmowy stanowiły także wstęp i przygotowanie do sesji warsztatowej w Narodowym Muzeum Historii Mołdawii, która miała umożliwić członkom polskiej delegacji podzielenie się z gospodarzami swoimi doświadczeniami w tym zakresie.

Po rozpoczęciu warsztatów przez Ministra Jardana, który określił politykę swojego kraju w zakresie kultury pamięci, Minister Jędrzak przedstawiła mołdawskim partnerom aktywność zagraniczną Instytutu Pamięci Narodowej, za którą do połowy 2025 roku odpowiadała. Omówiła relacje międzynarodowe i wieloaspektowe projekty przybliżające polską historię społeczeństwom innych państw, jako przykład łączącej polityki pamięci wskazując flagową inicjatywę IPN „Szlaki nadziei. Odyseja wolności”. Minister Jędrzak podkreśliła również, że Instytut bardzo dużą wagę przykładają do przeciwdziałania dezinformacji, fałszowaniu historii i dyfamacjom – w której to misji wspiera go obecnie kierowane przez nią Biuro ds. Polonii.

Zastępca Prezesa Instytutu Pamięci Narodowej dr hab. Karol Polejowski opisał historię, strukturę i główne zadania IPN, wyrażając gotowość do podzielenia się ze stroną mołdawską konkretnymi doświadczeniami i dobrymi praktykami wypracowanymi podczas dwudziestopięcioletniej działalności Instytutu. Dyrektor Adrianna Garnik przedstawiła specyfikę funkcjonowania Muzeum Żołnierzy Wyklętych i Więźniów Politycznych, Ambasador – Specjalny Przedstawiciel Prezydenta RP ds. Dyplomacji Historycznej prof. Grzegorz Berendt podkreślił konieczność posiadania przez państwo własnej polityki pamięci, a Marcin Stachowski z Biura Bezpieczeństwa Narodowego przy KPRP przedstawił współczesne wyzwania związane z bezpieczeństwem. Równoległe z sesją warsztatową w Narodowym Muzeum Historii Mołdawii odbyły się rozmowy poświęcone relacjom gospodarczym, w których uczestniczył Minister Karol Rabenda.

W godzinach wieczornych polska delegacja udała się do Ambasady RP w Kiszyniowie, by wziąć udział w zorganizowanym przez Ambasadora Nadzwyczajnego i Pełnomocnego RP Tomasza Kobzdeja spotkaniu z przedstawicielami miejscowej polskiej społeczności. Minister Jędrzak podziękowała zgromadzonym za zachowanie narodowej tożsamości, tradycji i kultury, oraz zadeklarowała pełne wsparcie Prezydenta Karola Nawrockiego i kierowanego przez nią Biura ds. Polonii. Pomoc w zakresie podtrzymywania historii polskiej obecności w Mołdawii i wszelkich inicjatyw, służących zachowaniu pamięci, zaoferował także ze strony IPN, dysponującego szeroką ofertą edukacyjną i niezbędnym doświadczeniem Zastępca Prezesa dr hab. Karol Polejowski.

Ludność polskiego pochodzenia zamieszkuje tereny obecnej Republiki Mołdawii od wielu pokoleń. Część obecnej Mołdawii w tzw. Naddniestrzu (okolice Raszkowa i Jahorliku) należała formalnie do I Rzeczypospolitej na przełomie XVII i XVIII wieku. Obecni mieszkańcy wywodzą się już jednak z osadnictwa w latach późniejszych, głównie z wieku XIX i XX. Część mniejszości polskiej w Mołdawii stanowią potomkowie uczestników powstań narodowych, którzy osiedlili się w Besarabii w obawie przed groźącymi im w innych stronach Imperium Rosyjskiego represjami, a także zesłańcy, których przesiedlano z Syberii w ramach stopniowego złagodzenia katorgi, z jednoczesnym brakiem możliwości powrotu do stron rodzinnych. Jeszcze inni Polacy trafili na tereny między Prutem a Dniestrem z Podola, Pokucia, Bukowiny oraz Galicji w poszukiwaniu lepszych warunków życia i osobistego rozwoju (są oni silnie



Spotkanie delegacji Kancelarii Prezydenta RP pod przewodnictwem Podsekretarza Stanu Pani Agnieszki Jędrzak z przedstawicielami środowiska polonijnego w Mołdawii

© Grzegorz Jakubowski/KPRP

zasymilowani z miejscową ludnością). Kolejną, znacznie liczniejszą grupę stanowią osoby polskiego pochodzenia (lub ich potomkowie), które przyjechały do radzieckiej Mołdawii w czasach powojennych z innych ówczesnych republik ZSRR, głównie sąsiedniej ukraińskiej i białoruskiej, zwykle z powodów rodzinnych lub ekonomicznych, często też z nakazem pracy.

Dzisiaj najprężniej działające i najliczniejsze ośrodki życia polonijnego znajdują się w Kiszyniowie, Bielcach, Głodianach, Sorokach, Tyraspolu, Rybnicy i Komracie, a polskość podtrzymują i krzewią m.in. takie organizacje i stowarzyszenia jak „Polska Wiosna w Mołdawii”, Towarzystwo Kultury Polskiej „Jasna Góra”, Związek Polaków w Sorokach, Stowarzy-

szenie „Dom Polski” w Bielcach, Stowarzyszenie Polaków Gagauzji czy Stowarzyszenie „Styrczańskie Dzwoneczki”.

Na zakończenie wizyty delegacja KPRP i IPN odwiedziła cmentarz rzymskokatolicki w Kiszyniowie, gdzie pochowanych jest wielu Polaków, by złożyć kwiaty pod tablicą upamiętniającą posługujących im polskich duchownych.

źródło: [prezydent.pl](http://prezydent.pl)



Delegacja KPRP i IPN odwiedziła cmentarz rzymskokatolicki w Kiszyniowie



## SPOTKANIE SEBASTIANA GAJEWSKIEGO Z MOŁDAWSKĄ POLONIĄ



FOT. facebook.com/biblioteka.adammickiewicz

## Konferencja Wysokiego Szczebla na temat społecznych praw człowieka i Europejskiej Karty Społecznej w Kiszyniowie

W dniach 18-19 marca 2026 roku w Kiszyniowie odbyła się Konferencja Wysokiego Szczebla na temat społecznych praw człowieka i Europejskiej Karty Społecznej, w której udział wziął podsekretarz stanu w polskim Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Sebastian Gajewski. Konferencja została zorganizowana przez Radę Europy oraz Ministerstwo Pracy i Ochrony Socjalnej Republiki Mołdawii.

Opierając się na Deklaracji z Reykjavíku z 2023 roku i Deklaracji Wileńskiej z 2024 roku, Konferencja Wysokiego Szczebla w sprawie Europejskiej Karty Społecznej w 2026 roku skupiła się na wzmocnieniu ochrony i wdrażaniu praw socjalnych w całej Europie. Celem konferencji było promowanie szerszej ratyfikacji i akceptacji Karty, wzmocnienie zaangażowania politycznego i partnerstw oraz podkreślenie roli Karty jako fundamentu europejskiego systemu praw człowieka.

Dyskusje dotyczyły wkładu praw socjalnych w stabilność i bezpieczeństwo demokratyczne, działań na rzecz zmniejszenia nierówności oraz zapobiegania regresowi demokracji, w tym w kontekście Nowego Paktu Demokratycznego dla Europy. Uczestnicy omówili również kluczowe wyzwania związane z przyszłością pracy, w szczególności te wynikające ze zmian technologicznych.

Podczas tego wydarzenia z udziałem europejskich ministrów pracy wiceminister Sebastian Gajewski był jednym z prelegentów panelu dyskusyjnego – „Przy-



szłość pracy: zmierzenie się z nowymi wyzwaniami”.

Uczestnicy dokonali przeglądu postępów w trwającym procesie reformy Karty. Konferencja zakończyła się przyjęciem deklaracji końcowej potwierdzającej wspólne zaangażowanie na rzecz praw socjalnych i Europejskiej Karty Społecznej.

Anna Dubiel

## Sebastian Gajewski: Wielki szacunek za pracę na rzecz polskiego języka i kultury!

W środę, 18 marca, w Bibliotece im. Adama Mickiewicza w Kiszyniowie odbyło się spotkanie z wiceministrem Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Sebastianem Gajewskim. W spotkaniu wzięli udział przedstawiciele organizacji polonijnych, w tym prezes Stowarzyszenia „Polska Wiosna w Mołdawii” Oksana Bondarczuk i prezes Ligi Polskich Kobiet Tamara Ababii, dyrektor Biblioteki Svetlana Gumeni z pracownikami biblioteki oraz nauczyciele skierowani przez ORPEG do pracy w Kiszyniowie – Wiesława Świerszcz i Mirosław Szcześniak.

Wiceministrowi towarzyszyła Monika Szostak, dyrektor Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, a także Ewa Kaczan-Winiarska – konsul RP w Kiszyniowie.

Spotkanie upłynęło w bardzo miłej i serdecznej atmosferze. Sebastian Gajewski przekazał wiele cennych informacji i powiedział, że polska diaspora w Mołdawii dla władz Rzeczypospolitej Polski jest niezmiernie ważna. Podziękował również za krzewienie kultury polskiej i nauczanie języka polskiego.

Mirosław Szcześniak

**W uznaniu jego wielkich zasług Sejm RP ustanowił rok 2026 Rokiem Józefa Maksymiliana Ossolińskiego. „Celem Ossolińskiego było umacnianie polskiej tożsamości narodowej pod zaborami, tak aby w przyszłości Rzeczpospolita mogła odzyskać niepodległość” – napisano w uchwale.**



## JÓZEF MAKSYMILIAN OSSOLIŃSKI

**Miłość do książek i kolekcjonerska pasja pozwoliły mu ocalić wiele cennych dzieł kultury i literatury polskiej. Powieściopisarz, poeta, historyk literatury, bibliofil, tłumacz, kolekcjoner, patriota i wizjoner, powszechnie znany jest jako założyciel Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, czyli Ossolineum, któremu zapisał swoje zbiory polskich starodruków i ksiąg.**

Jutrzenka 3/2026

8

Józef Maksymilian Ossoliński herbu Topór urodził się w Woli Mieleskiej, przysiółku niedaleko Mielca. Pochodził z jednego z najważniejszych magnackich rodów w Rzeczypospolitej. Jego ojciec był właścicielem Mielca i kilku okolicznych wiosek. Od cesarza Józefa II otrzymał godność hrabiowską, która przysługiwała również jego dzieciom.

Według powtarzanej od lat wersji Józef Maksymilian urodził się w 1748 r., ale według metryk parafialnych Ossoliński został ochrzczony 8 czerwca 1754 r., więc urodził się zapewne najwyżej o kilka dni wcześniej. Na taką datę wskazuje też fakt, że jego rodzice – Michał Ossoliński i Anna z Szaniawskich – pobrali się w 1753 r.

Wykształcenie zdobył w warszawskim Collegium Nobilium, elitarnej szkole dla dzieci zamężnej szlachty, którą założył

Stanisław Konarski. Po jej ukończeniu wrócił w rodzinne strony, ale w 1793 r. osiadł w Wiedniu. W 1809 r. cesarz Franciszek I mianował go prefektem Biblioteki Nadwornej, a osiem lat później (w 1817 r.) podpisał ustawę fundacyjną, która pozwoliła Ossolińskiemu utworzyć bibliotekę.

Trwałość nowej instytucji i dopływ zbiorów artystycznych miała zapewnić umowa, którą w 1823 r. zawarł z księciem Henrykiem Lubomirskim (spadkobiercą bogatej biblioteki Izabeli Lubomirskiej). W ten sposób przy Bibliotece Ossolińskich powołane zostało Muzeum Lubomirskich. Po śmierci Ossolińskiego zgromadzone w Wiedniu zbiory przewiezione zostały do Lwowa. Oprócz książek i rękopisów były to też grafiki, monety, medale, odciski z numizmatów i pieczęci oraz okazy przyrodnicze. Do uporządkowania i po-

szerzenia tej kolekcji przyczynił się Samuel Bogumił Linde, autor monumentalnego „Słownika języka polskiego”.

Sam Ossoliński również miał ambicje naukowe i literackie – przetłumaczył na język polski jedno z dzieł Seneki, a pod koniec życia napisał kilkutomowe „Wiadomości historyczno-krytyczne do dziejów literatury polskiej”, ale zasłużył się przede wszystkim ze względu na stworzoną przez siebie bibliotekę.

Jak podkreślił Józef Adam Kosiński, autor monografii z 1971 r.: „Zbieractwo Ossolińskiego nie było pańską fanaberią, mającą na celu uświetnienie siedziby magnata półkami pięknie oprawionych, lecz nie używanych książek, ale dyktowała je konieczność stworzenia własnego warsztatu naukowego do prac historycznych, bibliograficznych i literackich. Stąd też księ-

gozbiór Ossolińskiego – jeszcze przed przewiezieniem do Lwowa, kiedy oficjalnie rozpoczął służbę nauce i kulturze – służył samemu właścicielowi i kręgowi osób z nim związanych, był więc księgozbiorem żywym i wykorzystywanym”.

Ossoliński skupił się głównie na gromadzeniu druków i rękopisów poświęconych historii oraz kulturze Polski. W zbiorach znalazło się też dużo dzieł z literatury francuskiej i niemieckiej. Wśród XVI-wiecznych unikatów w kolekcji Ossolińskiego znajdowało się najstarsze zachowane dzieło drukowane Jana Kochanowskiego, czyli „Zuzanna”, wydane w krakowskiej drukarni Macieja Wirzbięty na przełomie 1561 i 1562 r. z zamieszczonym na końcu hymnem „Czego chcesz od nas, Panie”. Ossoliński posiadał również „Odprawę posłów greckich” z 1578 r. – pierwszą książkę wydrukowaną w Warszawie, a także pierwszy przekład polski Biblii (Jana Leo-

polity) z 1561 r. Egzemplarz ten otrzymał od innego bibliofila – Tadeusza Czackiego.

Unikatów nie brakowało również wśród zebranych przez Ossolińskiego prac naukowych. Miał np. drugie i trzecie wydanie dzieła Mikołaja Kopernika „De revolutionibus orbium coelestium” z 1566 i 1617 r., podręcznik astronomii Johanna Keplera „Epitome astronomiae Copernicanae” z 1618 roku oraz „Dialogo” Galileusza z 1632 roku. Słynny badacz porównał w tym opracowaniu system Kopernika i Ptolemeusza, opowiadając się za heliocentryczną teorią polskiego uczonego.

Zbiór Ossolińskiego zawierał ponadto mapy: świata starożytnego, Europy, a także Afryki, Ameryki i Azji. Do najcenniejszych należał „Theatrum Orbis Terrarum Abrahami Orteliusa” – pierwszy nowożytny atlas świata wydany w Antwerpii w 1603 r., zawierający ręcznie kolorowane mapy.

W pewnym sensie konkurował z innym wielkim bibliofilem tamtej epoki, twórcą Liceum Krzemienieckiego Tadeuszem Czackim. Wiele bezcennych dzieł on sam i pracujący na jego zlecenie Linde znaleźli w bibliotekach należących do zlikwidowanych przez cesarza Józefa II zakonów, ale także w tych, które nie pozostały bezpańskie. Często były w bardzo złym stanie, od dawna niedostępne dla nikogo. Bez zbierackiej pasji Ossolińskiego zapewne by nie ocalały. Niekiedy Ossoliński i Linde posuwali się do działań nieetycznych – gdy gospodarze jakiejś biblioteki odmawiali im sprzedania upatrzonej przez nich książki, prosili o jej wypożyczenie. Zostawiali nawet rewers, ale z góry zakładali, że „wypożyczonej” książki nie oddadzą. Wiedząc o tych skłonnościach Ossolińskiego, krakowscy dominikanie wpuścili go wprawdzie do swojej biblioteki, ale na krok nie odstępowali.



■ Lwów, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, pocztówka sprzed 1906 r. Wikimedia commons, domena publiczna

Jutrzenka 3/2026

9



Początkowo zamierzał przekazać swoje zbiory do Zamościa. W 1803 r. zdążył nawet podpisać umowę z tamtejszym ordynatem Stanisławem Kostką Zamoyskim, ale sprawy się skomplikowały, gdy w 1809 r. wchodzący w skład zaboru austriackiego Zamość został przyłączony do Księstwa Warszawskiego, a kilka lat później zaczął podlegać Rosji. W 1817 r. Ossoliński wybrał więc Lwów i kupił opuszczone po kasacji zakonu zabudowania dawnego klasztoru Karmelitanek Trzewiczek we Lwowie.

„Bóg widzi, żem rozczulony i zajęty jedynie chęcią bycia użytecznym i po mojej śmierci mojemu narodowi. Chodzi mi o tę bibliotekę jak o córkę jedynaczkę na wydaniu, której bym na los nie chciał odumrzeć” – pisał do przyjaciela.

Biblioteka w pewnym stopniu była jego „córką jedynaczką”, bo sam nie miał dzieci. W 1785 r. wprawdzie się ożenił, ale po sześciu latach małżeństwo – na wniosek żony – zostało kościelnie unieważnione.

W ostatnich latach życia Ossoliński zmagał się z różnymi dolegliwościami. W 1822 r. stracił wzrok i odtąd zdany był na pomoc innych osób. Swoje myśli dyktował: „Znikły mi z oczu widoki świata i zdaje mi się, że stoję w ciemnej otchłani, w przysionku wieczności, przez której zaparte podwoje błysk jakiś różny od jaskrawego, mieniącego się i często wahającego się światła do oczów duszy mojej, do uwagi przedziera się. (...) Czuję się, jakobym siebie samego już przeżył, jakobym się przeniósł w życie, różne od tego, jakie wiodłem, gdy mnie oświecało słońce. Mniemam się być mojego czasu tak, jak on jest tysiąców lat przed sobą upłynionych potomkiem. Składam so-

bie w myśli obrazy rzeczy, których kształt niegdyś oglądałem, z przypomnień tworzę w myśli świat nowy dostępny jej wzrokowi”.

Zajął się tłumaczeniem „Dziejów rzymskich” Liwiusza i „Listów” Pliniusza, a żeby uniknąć bezruchu, spacerował po pokoju, trzymając się przeciągniętych równolegle do siebie sznurów. Dla zaczerpnięcia świeżego powietrza wybierał się powozem do parku.

Śmierć Józefa Maksymiliana Ossolińskiego 17 marca 1826 r. odbiła się echem wśród mieszkających w Wiedniu Polaków.

Grób Ossolińskiego już nie istnieje. Razem z wieloma innymi w połowie XIX wieku zniknął, gdy przez część cmentarza Matzleindorf w Wiedniu wytyczono tory kolejowe. Dzięki staraniom wiedeńskiej Polonii 17 marca 2025 r. odsłonięta została tam jednak tablica poświęcona Ossolińskiemu.

źródło: [dzieje.pl](#)

## ciekawostki

**Ossolineum, które jest niezwykłym pomnikiem polskiej pamięci i kultury, zostało przeniesione ze Lwowa do Wrocławia po II wojnie światowej, wraz z całą tradycją lwowską.**

W okresie powojennym polskie środowisko naukowe i kulturalne domagało się od stworzenia Ossolineum. Wybór padł na Wrocław. Trafiło tu jednak jedynie około 30 proc. przedwojennych zbiorów ossolińskich.

Do Wrocławia, gdzie od 1946 r. mieści się siedziba Ossolineum, trafiła ta część zbiorów, którą ze Lwowa wywieźli Niemcy. Choć nalegali, by były to dzieła cenne dla kultury niemieckiej, kierujący placówką w czasach okupacji prof. Mieczysław Gębarowicz zdołał do skrzyń zapakować rzadkie wydania dzieł Słowackiego, Fredry, Reymonta i rękopis „Pana Tadeusza”.

Ukraińcy przystąpili do dzielenia zbiorów po II wojnie światowej, a kryterium ich zatrzymania w ZSRR stanowiła chociażby wzmianka w książce na temat Ukrainy, Wołynia,

Podola i Rosji. W 1946 roku do zniszczonego Wrocławia przybył pociągiem pierwszy transport zbiorów z lwowskiego Ossolineum opatrzony jako „dar narodu radzieckiego dla narodu polskiego”. W latach 1946-1947 przywieziono ponadto 217 450 woluminów, w tym 7068 rękopisów i 41 505 woluminów starych druków. W liczących dziś ok. 2 mln jednostek zbiorach Ossolineum stanowią one niewielką, ale najbardziej wartościową część.

Ok. 70 proc. przedwojennych zbiorów Ossolineum znajduje się we Lwowie: w Ukraińskiej Narodowej Bibliotece Naukowej im. Wasyla Stefanyka, Narodowej Galerii Sztuki im. Borysa Woźnickiego, Muzeum Historycznym, Muzeum Historii Religii oraz Muzeum Etnografii i Rzemiosła Artystycznego.

# AFIST

## polsko-mołdawski

Kwartalnik 1/2026

**RECITAL DE ORGĂ**  
**Michał Szostak** Polonia

6 MARTIE 2026, ORA 18.30

PARTICIPĂ: CORUL NAȚIONAL DE CAMERĂ CONDUS DE ILONA ȘTEPAN  
SOLIȘTI: DIANA AXENTII, SOPRANĂ, VITALIE MACIUNȘCHI, BARITON

ÎN PROGRAM CREAȚII PENTRU ORGĂ DE J.S.BACH, L.J.A.LEFEBURE-WEYȘI ȘI ÎMPROVIZAȚII  
ȘI REQUIEM ÎN RE MINOR, OP.48 DE G.FAURÉ ÎN VARIANTĂ PENTRU SOLIȘTI, COR ȘI ORGĂ

ORGANHALL.MD | ORGANHALL.MOLDOVA | BILETE ONLINE: Ticket | CASA DE BILETE: 022 222 528 | PARTENER MEDIA: radio

**Polski organista zagrał w Kiszyniowie**

**„Styrczańskie Dzwoneczki” w projekcie InterEthnica**

*„Mărtișor jako dar dla Kobiety” - 2026*

**FILIŻANKA BEZ UCHA**  
**projekty Lubomira Tomaszewskiego**

Recitalul de orgă susținut de organistul polonez Michał Szostak, alături de Corul Național de Cameră al Moldovei a fost unul dintre cele mai importante evenimente ale Festivalului Internațional de Muzică „Mărțișor”, care are loc în mod tradițional în Moldova în luna martie.

Jednym z najważniejszych wydarzeń Jubileuszowego Międzynarodowego Festiwalu Muzycznego „Mărțișor 2026”, który tradycyjnie odbywa się w Mołdawii w marcu, był koncert organowy polskiego organisty Michała Szostaka z Narodowym Chórem Kameralnym Mołdawii.



60. edycja Międzynarodowego Festiwalu Muzycznego „Mărțișor 2026”, której towarzyszyło hasło „Radość bycia razem”, odbyła się w dniach 1-12 marca w Kiszyniowie. W programie Festiwalu znalazły się koncerty symfoniczne i kameralne, opery i balet, produkcje choreograficzne oraz rocznicowe projekty specjalne.

Do najważniejszych wydarzeń zaliczyły się: pierwszy musical stworzony w Mołdawii i poświęcony maestro Eugenowi Dodze „Maria Mirabela”, operę „Jolanta”, spektakl opera-tango „Maria de Buenos Aires” Astora Piazzolli, inscenizację „Legenda o Martiszorze” oraz koncert organowy polskiego organisty Michała Szostaka.

Podczas występu w Sali Organowej w Kiszyniowie Michał Szostak zagrał recital organowy (część 1) i Requiem Faure (część 2) z Narodowym Chórem Kameralnym Mołdawii pod batutą Ilony Stepan oraz z solistami Dianą Axentii (sopran) i Vitalie Maciunski (baryton).

Tatiana Mironik

**MICHAŁ SZOSTAK** – organista, improwizator, badacz naukowy. Urodził się w 1980 roku. Doktor sztuk muzycznych w zakresie gry na organach, studiował w Polsce, Włoszech oraz w Wielkiej Brytanii. Prowadzi działalność koncertową, wykonując kilkadziesiąt recitali rocznie w krajach Europy, Ameryki Północnej, Ameryki Południowej, Azji i Afryki. Jego publikacje pojawiają się regularnie w prestiżowych periodykach organologicznych. W latach 2011-2018 piastował stanowisko organisty Sanktuarium w Licheniu Starym, gdzie grał na największych w Polsce organach. Nagrał szereg płyt CD. Ponadto ukończył studia magisterskie i doktoranckie w zakresie zarządzania, a jako adiunkt w Społecznej Akademii Nauk prowadzi interdyscyplinarne prace naukowo-badawcze na styku biznesu i sztuki, a także działalność dydaktyczną.

Sala Organowa jest zabytkiem architektury i salą koncertową w Kiszyniowie.

Budynek wyróżnia się monumentalnymi formami, wykonanymi głównie w stylu klasycznym, i połączonymi z elementami sztuki romantycznej. Kopuła i grupy rzeźbiarskie nadają budynkowi artystyczny wyraz.



fot.: facebook / Michał Szostak

Fiecare grup etnic care locuiește în Republica Moldova – inclusiv polonezii – are propriile tradiții și valori. Proiectul INTERETHNICA a fost unul dintre evenimentele culturale ale Festivalului Internațional de Muzică „Mărțișor 2026” care o oferit oportunitatea de a cunoaște culturile diferitelor etnii din țara noastră.

Każda grupa etniczna – w tym polska – zamieszkująca Mołdawię ma swoje własne tradycje i wartości. Okazję do ich poznania zapewnia projekt INTERETHNICA – jedno z wydarzeń kulturalnych Międzynarodowego Festiwalu Muzycznego „Mărțișor 2026”.



– Koncert INTERETHNICA, który odbył się 3 marca 2026 roku w Pałacu Narodowym im. Nicolae Sulac, pokazał, że jesteśmy zjednoczeni, mimo że różnimy się od siebie – powiedziała Lilia Górska, kierownik zespołu „Styrczańskie Dzwoneczki” z Głodian.

– Po raz trzeci braliśmy udział w tym wydarzeniu, prezentując polskie tańce ludowe. Widzowie, zachwyceni pełnym barw i uroku widowiskiem etno-folklorystycznym, z zainteresowaniem i entuzjazmem poznawali kultury grup etnicznych zamieszkujących nasz kraj – zaznaczyła pani Lilia.

Na scenie wystąpili również soliści oraz zespoły pieśni i tańca ludowego prezentujące inne narodowości: bułgarską, gaguską, romską, ukraińską. Koncert uświetniła Orkiestra „Moldovlaska” pod batutą Veaceslava Ștefăneț i Dorina Buldumea.

Swietlana Laptiacru



W marcu 2026 roku odbyła się studyjna wizyta bibliotekarzy z Mołdawii w warszawskich bibliotekach. Dla pracowników Biblioteki im. Adama Mickiewicza w Kiszyniowie była to dobra okazja do poszerzenia wiedzy, wymiany doświadczeń i poszukiwania nowych inspiracji. Bibliotekarki miały też możliwość zapoznania się z zabytkami Warszawy.

În martie 2026, un grup de bibliotecari din Republica Moldova a efectuat o vizită de studiu la bibliotecile din Varșovia. Pentru reprezentanții Bibliotecii „Adam Mickiewicz” din Chișinău, aceasta a fost o oportunitate minunată de a-și lărgi cunoștințele, de a face schimb de experiență și de a se îmbogăți cu idei noi. Bibliotecarii au avut ocazia să viziteze și monumentele istorice ale Varșoviei.

## Vizită culturală și profesională la Varșovia a angajaților Bibliotecii „Adam Mickiewicz” din Chișinău

Există orașe pe care le vizitezi... și există orașe care te primesc ca într-o poveste. Varșovia este, fără îndoială, unul dintre orașele-poveste.

Pentru echipa Bibliotecii „Adam Mickiewicz” din Chișinău – Maia Stati-Șchiopu, Tatiana Colesnic și Elena Prutean – această primă întâlnire cu capitala Poloniei a fost mai mult decât o vizită profesională. A fost o experiență trăită intens, sub îndrumarea șefei bibliotecii, Svetlana Gumeni, care cunoștea deja farmecul acestui oraș. În această călătorie ni s-a alăturat și o prietenă apropiată, totodată voluntară a bibliotecii, Cristina Rață.

Timp de patru zile, am descoperit nu doar locuri, ci și stări – între tradiție și modernitate, între trecut și prezent, între rigoare și poezie urbană.

### Prima zi – în ritmul orașului vechi

Ne-am început aventura în inima orașului, în apropierea impunătorului Palat al Culturii și Științei, simbol al capitalei. De aici,



Varșovia ni s-a deschis ca o scenă vastă: elegantul Teatrul Național din Varșovia, monumentul lui Wojciech Bogusławski, apoi străzile care ne-au purtat spre inima veche a capitalei – Stare Miasto.

În Piața Castelului Regal din Varșovia, timpul părea suspendat. Am pășit în castel, unde istoria respiră prin fiecare sală, apoi am admirat zidurile roșiatice ale barbacanei, martor tăcut al veacurilor trecute.

Pe străduțele pietruite, am descoperit vitrine strălucind în nuanțele mierii – bijuterii din chihlimbar, mici

opere de artă. Am intrat în magazine de suveniruri, am zăbovit în fața dulciurilor tradiționale și, bineînțeles, ne-am bucurat de un mic răsfăț: shopping în magazine cu branduri poloneze și alegerea unor bijuterii de chihlimbar – amintiri luminoase ale acestei călătorii.

De sus, de pe Taras Widokowy (Terasa panoramică), orașul ni s-a arătat în toată splendoarea lui – un amestec armonios de istorie și modernitate.

Am trecut apoi pe lângă monumentele dedicate lui Adam Mic-

kiewicz, Józef Poniatowski și Nicolaus Copernicus, precum și pe lângă Palatul Prezidențial din Varșovia.

Ziua s-a încheiat cu gusturi autentice la Zapiecek – bigos, pierogi, żurek – și cu o pauză dulce la Kawiarnia „Lubaszka”. Varșovia nu se descoperă doar cu ochii, ci și cu celelalte simțuri.

### A doua zi – o lecție de memorie

A doua zi ne-a purtat printr-o piață de flori, unde culorile păreau să aline amintirile mai apăsătoare ale istoriei.

La Muzeul Închisorii „Pawiak” am pășit într-un spațiu al memoriei dureroase. Fosta închisoare, transformată astăzi în muzeu, păstrează mărturie tulburătoare despre suferințele din perioada ocupației naziste. Fotografii, obiecte personale și poveștile de viață ne-au făcut să înțelegem mai profund drama umană și curajul celor care au trecut prin aceste încercări. Atmosfera locului impune liniște și reflecție, invitând la reculegere.

În contrast, dar la fel de profund, Muzeul POLIN ne-a oferit o experiență amplă și modernă, o adevărată călătorie prin peste o mie de ani de istorie a evreilor din Polonia. Expozițiile interactive, reconstrucțiile spectaculoase și narațiunea captivantă ne-au ajutat



să descoperim nu doar suferința, ci și bogăția culturală, spirituală și contribuția acestei comunități la dezvoltarea societății poloneze.

### A treia zi – știință, cunoaștere și inspirație

Ziua a început cu vizita la Centrul de Știință „Copernic”, un spațiu fascinant unde știința devine experiență. Curiozitatea a prins viață, iar fiecare experiment ne-a readus bucuria descoperirii.

Am continuat apoi cu o plimbare pe malul Vistulei, unde am întâlnit simbolul orașului – Sirena din Varșovia.

Următorul popas a fost la Biblioteca Universității din Varșovia – un spațiu modern, deschis, inspirațional. Deși grădina bibliotecii era închisă pentru renovare, locul și-a păstrat farmecul.

Am pășit apoi în universul academic al Universității din Varșovia, vizitând Palatul Kazimierzowski, muzeul universității și monumentul lui Józef Piłsudski.

Ne-am lăsat purtați apoi prin liniștea Grădinii Saxone și am zăbovit în fața exponatelor de la Muzeul Caricaturii din Varșovia.

În final, am ajuns la Gara Centrală din Varșovia – un loc al plecărilor și revenirilor, care parcă ne-a șoptit că această poveste nu se încheie aici.

### A patra zi – răgaz și reflecție

Ultima zi am dedicat-o unui ritual atât de firesc oricărei călătorii reușite: reîntoarcerea în locurile care ne-au plăcut cel mai mult și, desigur, shoppingului. Am revenit în magazinele cu branduri poloneze, am ales suveniruri pentru cei dragi și am mai adăugat în bagaj câteva bijuterii de chihlimbar – mici fragmente de lumină baltică.

Apoi, într-un ritm liniștit, ne-am îndreptat cu trenul spre Aeroportul Modlin, aflat în afara orașului. Drumul a devenit, pe nesimțite, o ultimă plimbare: de la fereastra trenului am admirat periferiile Varșoviei, cartie-



rele mai puțin cunoscute, dar la fel de vii și autentice.

Pe tot parcursul călătoriei, experiența a fost cu atât mai valoroasă cu cât angajații bibliotecii studiază intens limba polonă. Astfel, au avut ocazia nu doar să asculte limba în mediul ei natural, ci și să o practice în conversații cotidiene – în muzee, în restaurante, pe străzi. Fiecare dialog a fost o punte în plus spre înțelegerea culturii poloneze.

Am străbătut Varșovia mai ales pe jos, lăsând orașul să ni se dezvăluie pas cu pas. Rareori am folosit transportul – pentru că fiecare colț merita să fie descoperit în tihnă.

Această vizită a fost mai mult decât o deplasare profesională. A fost o întâlnire cu spiritul unei culturi, o sursă de inspirație și o reconectare cu valorile care ne unesc.

Varșovia nu este doar un oraș pe hartă, este o emoție.

Și știm deja că ne vom întoarce.

**Mai multe poze din călătorie, vedeți pe pagina noastră de Facebook, în albumul Excursie în Varșovia.**

**Maia Stati-Șchiopu**, șef sector, Biblioteca „Adam Mickiewicz” din Chișinău

În timpul plimbărilor pe străzile Varșoviei, angajații Bibliotecii „Adam Mickiewicz” din Chișinău au împărtășit bucuria Mărțișorului.

Spacery pracowników kiszyniowskiej Biblioteki im. Adama Mickiewicza ulicami Warszawy stały się wyjątkową okazją do celebrowania moldawskiej tradycji Mărțișora.

## Wędrujący Mărțișor

Tradycyjnie już na początku roku Narodowe Muzeum Etnografii i Historii Naturalnej (MNEIN) w Mołdawii we współpracy z projektem „Podróże ze smakiem” zaprosiło wszystkich do udziału w wystawie fotograficznej „Wędrujący Mărțișor”, której głównym bohaterem jest sfotografowany w znanych miejscach na całym świecie moldawski symbol wiosny.

Uwieczniając ten biało-czerwony kwiatunek na tle warszawskich zabytków architektury, bibliotekarki z Kiszyniowa stały się częścią globalnej społeczności świętującej wpisane na Reprezentatywną Listę Niematerialnego Dziedzictwa Kulturowego UNESCO tradycji związanej z 1 marca.

Dzięki osiedlającym się za granicą lub podróżującym po świecie Mołdawianom mărțișor staje się prawdziwym ambasadorem naszej kultury, a inicjatywa Narodowego Muzeum Etnografii i Historii Naturalnej podkreśla uniwersalną wartość tej tradycji. (ep)



Ansamblul polonez „Styrzańskie Dzwoneczki” din Glodeni a participat la înregistrarea celei de-a 21-a ediții a proiectului de televiziune „Mărțișorul, cadou pentru femeie”. Spectacolul a fost difuzat pe posturile de televiziune (centrale și regionale) din Moldova în martie 2026. De asemenea, va putea fi vizionat de milioane de telespectatori și utilizatori ai rețelelor de socializare.

Polonijny zespół „Styrzańskie Dzwoneczki” z Głodian uczestniczył w nagraniu XXI edycji telewizyjnego projektu „Mărțișor jako dar dla Kobiety”. Spektakl transmitowano w stacjach telewizyjnych (zarówno centralnych, jak i regionalnych) Mołdawii w marcu 2026 roku. Będzie on również oglądany przez miliony widzów i użytkowników mediów społecznościowych.

## „Mărțișor jako dar dla Kobiety” - 2026

Televizyjny projekt  
Eleny Ter



Co roku we współpracy z Tele-radio-Moldova Zasłużona Artystka Republiki Mołdawii, piosenkarka Elena Ter organizuje w okresie świątecznym cieszące się dużą oglądalnością telewizyjne projekty kulturalne. Jeden z nich to „Mărțișor jako dar dla Kobiety”, który promuje róż-

norodność dziedzictwa kulturowego w Mołdawii, popularyzuje święto Mărțișor, Międzynarodowy Dzień Kobiet, dialog międzykulturowy, autentyczne wartości, różnorodność etniczną i językową. W programie biorą udział nie tylko znani artyści, ale także artyści wszystkich naro-

dowości zamieszkujący Republikę Mołdawii.

Taneczny zespół „Styrzańskie Dzwoneczki” z Głodian, zaproszony do udziału w tegorocznym programie telewizyjnym Eleny Ter, godnie reprezentował polską kulturę.

Julia Kiriłowa



fot.: Wiktor Romaniuk

În urmă cu mai bine de șase decenii, talentatul sculptor polonez și viitorul arhitect Lubomir Tomaszewski a început să proiecteze figurine de porțelan. În scurt timp, lumea a înnebunit după ele!

Ponad șase dekade temu utalentowany polski rzeźbiarz i niedoszły architekt Lubomir Tomaszewski zaczął projektować ceramiczne figurki, na punkcie których szybko oszalał świat.

## FILIŻANKA BEZ UCHA

### projekty Lubomira Tomaszewskiego

Według niektórych relacji piękne, subtelne, poetyckie figurki ceramiczne projektu Lubomira Tomaszewskiego zawdzięczamy niechęci artysty do komunistycznego reżimu. Ukończywszy Wydział Rzeźby Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie i po kilku latach studiów na Wydziale Architektury Politechniki Warszawskiej Tomaszewski rozpoczął pracę w powstałym zaledwie kilka lat wcześniej Instytucie Wzornictwa Przemysłowego (IWP). Miejsce to wydało mu się mało upolitycznione – dawało szansę na uniknięcie projektowania na państwowe zamówienia. To właśnie tam, w drugiej połowie lat 50. i na początku kolejnej dekady, powstały najbardziej znane dzieła Lubomira Tomaszewskiego – pełne wdzięku i lekkości porcelanowe figurki. Później Tomaszewski projektował już dla różnych zleceniodawców, a jego figurki czy serwisy produkowały najznamienitsze fabryki porcelany w Polsce (przede wszystkim manufaktura „Świt” w Ćmielowie, w której wiele ówczesnych wzorów wytwarzanych jest do dziś).

Lubomir Tomaszewski w Zakładzie Ceramiki Instytutu Wzornictwa Przemysłowego pracował razem z Henrykiem Jędrasiakiem, Hanną Orthwein i Mieczysławem Naruszewiczem. Wszyscy byli rzeźbiarzami i mieli niktę doświadczenie w pracy z ceramiką. IWP pozwolił im eksperymentować, zapewniając zaplecze techniczne i umożliwiając tworzenie nawet najbardziej nietypowych obiektów.



Figurka „Skradający się lis” z 1956 roku jest jednym z wczesnych projektów Tomaszewskiego, który – mimo braku obycia z materiałem – od razu umiał w nim stworzyć nie tylko syntetyczną formę, ale i ruch, napięcie, dynamikę.

W kolejnych latach Tomaszewski zaprojektował jeszcze wiele przedstawień zwierząt: gibkich jak „Chart”, zawierających elementy charakterystycznej sylwetki jak „Kiwi”, dostojnych jak „Bawół afrykański” czy w końcu serię figurek kogutów i kur.

W 1957 roku Tomaszewski i Henryk Jędrasiak opublikowali artykuł pt. „Rozwijamy rzeźbę ceramiczną”, który bywa interpretowany jako manifest młodych projektantów. Pojawia się tam myśl o konieczności zerwania z przestarzałymi, nieatrakcyjnymi formami z przeszłości, a jednocześnie niepokój o to, czy nowatorskie formy wzbudzą zainteresowanie u odbiorców. Dziś wiemy, że ów niepokój był niepotrzebny – przedmioty

ceramiczne z tamtych czasów cieszą się niesłabnącą popularnością. Jak choćby figurka Tomaszewskiego „Felek marynarz”, w której kilka drobnych elementów – niezwykle uproszczona forma, miękkie kształty, lakonicznie zaznaczone elementy stroju czy twarzy – tworzy wyjątkowo urzekającą całość. Lubomir Tomaszewski okazał się mistrzem w odtwarzaniu w porcelanie miękkich ruchów i łagodnych kształtów sylwetek kobiecych.



Projektant opracował wiele figurek przedstawiających panie – są tu i hipisowskie dziewczyny w spodniach, i tęgie śpiewaczki, i kobiety wdzięczące się przed lustrem, kąpiące się, czeszące. W charakterystycznym dla siebie syntetycznym ujęciu Tomaszewski potrafił zawrzeć także narodowość: dowodem na to figurki „Meksykanka” z 1958 roku czy seria różniących się kolorystyką postaci „Arabek” z 1959 roku. Choć brak w nich detali, widz nie ma żadnych wątpliwości, przedstawicielkę jakiego kraju przedstawił artysta.

Na początku lat 60. Lubomir Tomaszewski zaprojektował dla Instytutu Wzornictwa Przemysłowego dwa serwisy kawowe. „Dorota” i „Ina” (to imiona córek autora) stanowią wariacje tego samego pomysłu na naczynia o kształtach dopasowanych do ludzkiej dłoni. Tomaszewski sporo pracy poświęcił analizowaniu mechaniki ruchu ręki i chwytu – kształt filiżanek jest właśnie wynikiem tych badań. Stąd ich nietypowy kształt – nie mają tradycyjnego uszka, a ich opływowe formy kojarzą się z muszlą. Podobne formy mają pozostałe elementy serwisu: dzbanki, mleczniki, cukiernice. W 1963 roku serwis został zaprezentowany na I Międzynarodowej Wystawie Form Przemysłowych w Paryżu – wzbudził



tam sensację i zdobył złoty medal. „Dorota” i „Ina” są dowodem na to, że rzeźbiarskie, prawie abstrakcyjne formy mogą mieć zastosowanie także w przypadku bardzo praktycznych przedmiotów.

W 1966 roku Tomaszewski wyjechał do USA, gdzie mieszkał już do swojej śmierci w 2018 roku.

W Stanach Zjednoczonych zajął się pracą dydaktyczną – uczył na wydziałach projektowania, ale również wrócił do działalności artystycznej. Tworzył rzeźby oraz eksperymentalne dzieła malarskie, duże zainteresowanie wzbudzały jego prace rzeźbiarskie z... ognia i dymu, interpretowane często jako przetworzenie na język sztuki przeżyć artysty z czasu powstania warszawskiego.

W 2005 roku nowy właściciel fabryki w Ćmielowie zaproponował Lubomirowi Tomaszewskiemu opracowanie nowych wzorów figurek. Artysta powrócił do lubianego motywu przedstawień kobiecych – powstały figurki przedstawiające panie w dynamicznym ruchu, tańcu, w wirujących sukniach i z uniesionymi szczupłymi rękami. Drugą zrealizowaną wtedy serią jest kolekcja figurek kotów.



## Debiut Sinsay w Mołdawii

W grudniu marka Sinsay zadebiutowała w Mołdawii. To 45. rynek w portfolio Grupy LPP, który dotąd pozostawał „białą plamą” na mapie jej obecności w Europie Środkowo-Wschodniej.

Pierwszy salon Sinsay w Mołdawii został otwarty 5 grudnia 2025 roku w Centrum Handlowym BUM w **Bielcach**, największym ośrodku gospodarczym i kulturalnym na północy kraju. Sklep o powierzchni ponad 700 m<sup>2</sup> znajduje się w jednej z kluczowych galerii w rejonie, która pełni również funkcje społeczno-rekreacyjne i usytuowana jest w samym sercu miasta, z dogodnym dostępem komunikacyjnym. Drugi salon został otwarty 19 grudnia w mieście **Soroki**, w nowoczesnym kompleksie handlowym. Obie lokalizacje oferują klientom pełną ofertę marki, obejmującą odzież damską, męską i dziecięcą, obuwie, akcesoria, produkty do domu oraz artykuły lifestyle.

LPP jest polską firmą rodzinną, jedną z najdynamiczniej rozwijających się w branży odzieżowej w regionie Europy Środkowej. Od 30 lat z sukcesem projektuje i sprzedaje swoje kolekcje i akcesoria w Polsce i za granicą. LPP zarządza 5 markami modowymi: Reserved, Cropp, House, Mohito i Sinsay, których oferta dostępna jest dziś w sprzedaży stacjonarnej i online na 45 rynkach na świecie.

Mari Bondarciuc



- bieżące wydarzenia kulturalne • relacje z wystaw i muzeów • festiwale
- koncerty • recenzje filmów i książek

**AFISZ**  
polsko-mołdawski

Zadanie współfinansowane ze środków Kancelarii Senatu w ramach sprawowania opieki Senatu Rzeczypospolitej Polskiej nad Polonią i Polakami za granicą w 2026 roku



Publikacja wyraża jedynie poglądy autorów i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Senatu RP oraz Fundacji Pomoc Polakom na Wschodzie im. Jana Olszewskiego

**wydawca**  
e-mail: Stowarzyszenie Polska Wiosna w Mołdawii  
polskawiosna@gmail.com

**redagowanie**  
Elena Pumnea, Helena Usowa

**tłumaczenie**  
Lucia Țurcanu

**korekta**  
Jolanta Domek-Tobolska

**korespondenci**  
Alexei Bondarciuc, Mari Bondarciuc, Julia Kiryłłowa, Swietłana Laptiacru, Tatiana Mironik

## Zmiana zasad ortograficznych od 1 stycznia 2026 r. – ważne informacje dla nauczycieli i uczniów

Od 1 stycznia 2026 roku zaczną obowiązywać nowe zasady ortografii polskiej. Rada Języka Polskiego przy Prezydium Polskiej Akademii Nauk uchwaliła je w maju 2024 roku, aby uprościć i ujednolicić zapis wybranych grup wyrazów i połączeń, wyeliminować wyjątki oraz zlikwidować przepisy, które są problematyczne. **Zmiany dotyczą wybranych reguł używania wielkich i małych liter, pisowni łącznej i rozdzielnej oraz stosowania łącznika** (Komunikat Rady Języka Polskiego).

Niektóre z 11 nowych zasad obejmują duże grupy słownictwa, na przykład:

1. Pisownia wielką literą nazw mieszkańców miast i ich dzielnic, osiedli i wsi, np. **Warszawianin**, **Nowohucianin**, **Zalipianka**.

2. W zakresie użycia wielkich liter w nazwach własnych:

a) w nazwach obiektów przestrzeni publicznej pisownia wielką literą wyrazu stojącego na początku: **aleja**, **brama**, **bulwar**, **osiedle**, **plac**, **park**, **kopiec**, **kościół**, **klasztor**, **pałac**, **willa**, **zamek**, **most**, **molo**, **pomnik**, **cmentarz** (przy utrzymaniu pisowni małą literą wyrazu **ulica**), np. **ulica Bolesława Chrobrego**, **Aleja Róż**, **Plac Trzech Krzyży**, **Park Piłsudskiego**, **Kopiec Kraka**, **Kościół Mariacki**, **Pałac Staszica**, **Zamek Książ**, **Most Grunwaldzki**, **Cmentarz Rakowicki**;

b) pisownia wielką literą wszystkich członów (oprócz przyimków i spójników) w wielowrazowych nazwach lokali usługowych i gastronomicznych, np. **Kawiarnia Literacka**, **Księgarnia Pegaz**, **Kino Polonia**, **Apteka pod Orłem**, **Restauracja Szlachecka**, **Teatr Wielki**;

c) pisownia wielką literą wszystkich członów (oprócz przyimków i spójników oraz wyrazów typu imienia) w nazwach orderów, medali, odznaczeń, nagród i tytułów honorowych, np. **Nagroda Nobla**, **Nagroda Pulitzera**, **Nagroda Kioto**, **Nagroda Wielkiego Kalibru**, **Mistrz Mowy Polskiej**, **Honorowy Obywatel Miasta Krakowa**.

3. Pisownia wielką literą nie tylko nazw firm, marek i modeli wyrobów przemysłowych, lecz także pojedynczych egzemplarzy tych wyrobów (**samochód marki Toyota** i **kupiła Toyotę**).

4. Pisownia łączna nie- z imiesłowami odmienionymi bez względu na interpretację znaczeniową (czasownikową lub przymiotnikową), np. **niepalący**, **nieustający**, **nieoceniony**, **nieopisany**.

5. Pisownia łączna nie- z przymiotnikami i przysłówkami odprzymiotnikowymi także w stopniu wyższym i najwyższym, np. **niewiększy**, **nienajwiększy**, **nielepiej**, **nienajlepiej**.

6. W zakresie pisowni prefiksów dopuszczenie rozdzielnej pisowni z wyrazami zapisywanymi małą literą cząstek takich jak **super-**, **ekstra-**, **eko-**, **wege-**, **mini-**, **maksi-**, **midi-**, **mega-**, **makro-**, które mogą występować również jako samodzielne wyrazy, np. **miniwieża** **lub** **mini wieża**, **ekożywność** **lub** **eko żywność**.

Wszystkie zmiany w ortografii języka polskiego, obowiązujące od nowego roku, można znaleźć na stronie internetowej Rady Języka Polskiego <https://rjp.pan.pl/zmiany-pisowni-2026-3/>

źródło: ore.edu.pl

### WIELKA LITERA CZY DUŻA LITERA?

Zarówno **wielka litera**, jak i **duża litera** są poprawne i używane jako synonimy w języku polskim. Poprawnie piszemy: **wielką/dużą literą** (narzędnik) lub **od wielkiej/dużej litery** (dopełniacz). Unikać należy potocznego i uważanego za rusycyzm wyrażenia „z wielkiej/dużej litery”.

Poprawne konstrukcje:

**Piszę to słowo wielką literą/dużą literą.**  
**Piszę to słowo od wielkiej litery/od dużej litery.**



Przykłady:

**Imiona piszemy wielką literą.**  
**Nazwy państw zapisujemy dużą literą.**  
**Zaczynamy zdanie od wielkiej litery.**

## Centrum Nauki Kopernik zmieniło sposób, w jaki obcujemy z nauką

Piętnaście lat temu, 5 listopada 2010 roku, na warszawskim Powiślu otwarto miejsce, które zmieniło sposób, w jaki obcujemy z nauką. Centrum Nauki Kopernik, zaprojektowane jako miejsce doświadczeń i eksperymentów, awansowało w tym czasie do grona najważniejszych atrakcji Warszawy i zdecydowanie osiągnęło sukces.



FOT. MSZ/Flickr

Pierwsi odwiedzający Centrum Nauki Kopernik byli pod ogromnym wrażeniem tego miejsca, bo nie przypominało niczego, co mogliśmy wcześniej zwiedzać. Nie było tu wyznaczonej trasy zwiedzania ani przewodników, a zamiast oglądania ekspozycji przez szybę zachęcano do dotykania, przesuwania, przykręcania, zdejmowania wszystkiego, co tylko dało się ruszyć. Dla dzieci było to spełnienie marzeń, dla dorosłych – powrót do naturalnej ciekawości, którą często gubimy w codzienności. Instytucja współorganizowana przez m.st. Warszawę, Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego oraz Ministerstwo Edukacji Narodowej stworzyła model edukacji, który stał się wzorem dla podobnych inicjatyw w całej Polsce.

Przez 15 lat działalności zbudowano tu ponad 1,7 tysiąca ekspozycji i zorganizowano setki wystaw, od tych poświęconych fizyce czy chemii po ogromne instalacje dotyczące biologii, ludzkiej percepcji czy sztucznej inteligencji. Dzisiejszy Koper-

nik nie przypomina już tego z 2010 roku: przestrzeń i scenariusze zwiedzania zmieniły się, aby odpowiadać na bieżące wyzwania współczesności, takie jak zmiany klimatu, rozwój technologii, automatyzację czy cyfrowe bezpieczeństwo. To muzeum, które żyje i zmienia się wraz ze światem.

Kopernik to coś więcej niż wystawy. To także dwa wyjątkowe teatry. W Teatrze Wysokich Napięć główną rolę gra prąd elektryczny, a widowiska przypominają spektakl i eksperyment w jednym. W Teatrze Robotycznym na scenie pojawiają się humanoidalne roboty, potrafiące prowadzić narrację, reagować i „grać” role w przygotowanych widowiskach. Zwiedzanie wystaw można połączyć również z wizytą w Planetarium, które oferuje pokazy astronomiczne, koncerty, wykłady oraz laserowe show – i jest jedną z najnowocześniejszych tego typu przestrzeni w Polsce.

Kopernik to także miejsce spotkań z naukowcami. Na terenie centrum regularnie odbywają się wy-

kłady, warsztaty i rozmowy z ekspertami z różnych dziedzin, a zwiedzający mogą uczestniczyć w projektach nauki obywatelskiej – od badań nad zachowaniami społecznymi po obserwacje przyrodnicze.

Nowym rozdziałem w historii instytucji jest utworzona w 2023 roku Pracownia Przewrotu Kopernikańskiego, która jest pierwszym w Polsce centrum badawczo-rozwojowym zajmującym się procesami uczenia się. To tutaj powstają nowe wystawy, pomoce edukacyjne i scenariusze zajęć, które później trafiają do centrów nauki w całym kraju oraz do małych, partnerskich ośrodków SOWA. Pracownia prowadzi badania nad tym, jak dzieci i dorośli przyswajają wiedzę, jak reagują na doświadczenia, co ich angażuje.

Przez 15 lat programy edukacyjne Kopernika dotarły do ponad tysiąca miejscowości i 1,3 miliona osób. Pokazy naukowe Centrum prezentowano w dwudziestu krajach świata, a sama instytucja jest aktywnym członkiem międzynarodowych stowarzyszeń rozwijających ideę centrów nauki. W rankingach turystycznych Kopernik od lat jest liderem. W raporcie Polskiej Organizacji Turystycznej zajmuje 1. miejsce w kategorii „inne atrakcje” w Polsce, obejmującej centra nauki i planetaria. W Warszawie należy do najchętniej odwiedzanych miejsc, tuż obok Łazienek, Wilanowa czy Zamku Królewskiego.

Piętnaście lat po otwarciu Kopernik jest instytucją, która nie tylko uczy, ale też inspiruje, zachęca do zadawania pytań i doświadczenia świata na własnych zasadach. To przestrzeń, w której nauka zdecydowanie wychodzi poza mury szkoły i staje się fascynującą przygodą niezależnie od wieku.

Otwarcie Centrum Nauki Kopernik stało się też początkiem wielkiej przemiany całego warszawskiego Powiśla, które zmieniło się nie do poznania.

Najpierw rozbudowano Bulwary Wiślane o odcinek między Multimedialnym Parkiem Fontann a okolicą Centrum (2015), kilka lat później udostępniono promenadę nad Wisłą, która bardzo ożywiła ten rejon miasta. W 2015 roku ruszyła też stacja II linii metra Centrum Nauki Kopernik, która znacząco skróciła dojazd do tego miejsca i jeszcze bardziej zwiększyła dostępność centrum nauki. Po drugiej stronie ulicy, na terenie dawnej elektrowni z początku XX wieku, powstał otwarty w 2020 roku kompleks Elektrownia Powiśle, jedno z najbardziej rozpoznawalnych dzisiaj, postindustrialnych centrów handlowo-rozrywkowych w Warszawie. Wokół Kopernika wyrosła nowa, dynamiczna dzielnica miasta.

Autor: **Jolanta Pawnik**

źródło: dlaPolskii.pl



## CENTRUM NAUKI KOPERNIK

Centrum Nauki Kopernik to nie jest muzeum w tradycyjnym sensie – tu nie ma gablot, za którymi stoją eksponaty z tabliczką „prosimy nie dotykać”. To 15 000 m<sup>2</sup> interaktywnej zabawy z nauką, gdzie kręcisz korbą, wciskasz guziki, budujesz, eksperymentujesz i dotykasz wszystkiego. Ponad 450 ekspozycji rozłożonych na dwóch piętrach nad Wisłą.

**„Tu wszystkiego musisz dotknąć, przesunąć, spróbować. Wszystko przekręcić, przetestować, sprawdzić. Nie znajdziesz utartych ścieżek zwiedzania. To Ty decydujesz, co interesuje Cię najbardziej. Nie bój się pytać. Nie przejmuj się błędami. Wątp. Testuj. Szukaj dziury w całym. Miej wyobraźnię. Bądź niepokorny.”**

Centrum znajduje się przy ul. Wybrzeże Kościuszkowskie 20 w Warszawie. Jego celem jest promowanie i popularyzacja komunikacji naukowej. Zwiedzający mogą poznawać prawa przyrody poprzez samodzielne przeprowadzanie doświadczeń na interaktywnych wystawach.

## Bielce – Stolica Młodzieży 2026

**28 lutego 2026 roku miasto Bielce zostało oficjalnie ogłoszone Stolicą Młodzieży. Stało się tym samym centrum wydarzeń poświęconych młodemu pokoleniu oraz rozwojowi inicjatyw skierowanych do młodzieży. Uroczystości zgromadziły przedstawicieli władz lokalnych, organizacji młodzieżowych i delegacje z miast partnerskich.**

Wydarzenie miało również wyraźny wymiar międzynarodowy. Wśród gości znaleźli się przedstawiciele Rumunii, Ukrainy oraz Polski, co podkreśliło znaczenie dialogu między miastami i rolę współpracy transgranicznej w realizacji projektów wspierających młode pokolenie.

Polskę reprezentowała oficjalna delegacja Urzędu Miasta Płocka z prezydentem Andrzejem Nowakowskim na czele. W skład delegacji weszli również: sekretarz miasta Płocka Albert Syna, dyrektor Departamentu Organizacyjnego Urzędu Miasta Daniel Urbański, kierownik Biura Orga-

nizacji i Zasobów Ludzkich Anna Kłys oraz przedstawicielka Departamentu Edukacji Katarzyna Rosa.

Delegacja przeprowadziła rozmowy z burmistrzem Bielic Alexandrem Petkovem, wymieniając się doświadczeniami z działalności samorządowej oraz omawiając perspektywy dalszej współpracy. Dla licznie zgromadzonej na sali widowiskowej publiczności prezydent A. Nowakowski dokonał prezentacji pt. „Polityka młodzieżowa miasta Płocka 2026”. W wydarzeniu uczestniczyli przedstawiciele Ambasady RP w Kiszyniowie – radca-minister Jacek Kasprzyk i konsul RP Ewa Kaczan-Winiarska, wiceburmistrz Bielic Tatiana Dubicka i Janina Kazak, prezes Stowarzyszenia „Dom Polski” w Bielicach.

Delegacja z Płocka miała również okazję zapoznać się z życiem kulturalnym i duchowym miasta. Goście odwiedzili Kościół Rzymskokatolicki pw. Świętych Archaniołów Michała, Gabriela i Rafała, gdzie spotkali się z proboszczem ks. Jackiem Puciem. Ważnym punktem wizyty był także Dom

Polski w Bielicach – organizacja odgrywająca istotną rolę w promowaniu kultury i tradycji polskich oraz w utrzymywaniu więzi między społecznością polską a miastem.

W wydarzeniu uczestniczyli również przedstawiciele władz centralnych i środowiska akademickiego, w tym minister Edukacji i Badań Republiki Mołdawii Dan Perciun oraz Natalia Gaștoi, rektor Uniwersytetu Państwowego im. Alecu Russo w Bielicach. Ich obecność podkreśliła znaczenie współpracy pomiędzy instytucjami edukacyjnymi, administracją publiczną i organizacjami młodzieżowymi.

Nadanie miastu Bielic tytułu Stolicy Młodzieży stanowi istotny krok w kierunku dalszego rozwoju inicjatyw młodzieżowych, aktywizacji młodych mieszkańców oraz wzmacniania współpracy międzynarodowej. Wydarzenie potwierdziło, że dialog i partnerstwo mogą skutecznie wspierać realizację wspólnych projektów na rzecz młodego pokolenia.

na podstawie:  
[facebook/Stowarzyszenie Dom Polski w Bielicach](#)



Prezydent Płocka Andrzej Nowakowski i burmistrz Bielic Alexandr Petkov



Spotkanie władz miasta Bielic z delegacją Płocka



Prezydent Płocka, Andrzej Nowakowski, prezentuje strategię „Polityka młodzieżowa miasta Płocka 2026”



TEMAT Z OKŁADKI

## Aleja Merciszorów

**Po raz pierwszy w Bielicach otwarto Aleję Merciszorów – wyjątkową przestrzeń symboliczną, która zapisze się w historii miasta jako symbol kreatywności młodego pokolenia i rozwoju współpracy transgranicznej.**

W ramach wydarzeń poświęconych nadaniu miastu Bielic tytułu Stolicy Młodzieży 2026 odbyła się transgraniczna wystawa pt. „Moje drzewo-Mărtișor”. Dzieci i młodzież z Bielic (Mołdawia) i Botoșani (Rumunia) wzięły udział w dekorowaniu drzewek na central-

nym placu Bielic, przekształcając go w przestrzeń świąteczną.

Merciszor /mărtișor/ to symbol wiosny, odnowy i nadziei w Mołdawii i Rumunii. Każdy taki biało-czerwony kwiatek nie tylko uosabia piękną tradycję, ale także odzwierciedla szczere uczucia dzieci, ich pragnienie

przyjaźni i duchową więź między obiema społecznościami.

Przez cały marzec plac Independenței w Bielicach był miejscem radości i inspiracji, gdzie tradycja wzmacniała więzi kulturowe między dwoma miastami.

(ep)

## Kiedy kolejne numery „Jutrzenki” dotarły do Polaków w Gagauzji...

We wrześniu ubiegłego roku świeże numery naszego miesięcznika czytano podczas jednego ze spotkań w siedzibie Stowarzyszenia Polaków Gagauzji. Redakcja „Jutrzenki” dziękuje Pani Prezes Stowarzyszenia Lubow Bargan oraz naszym czytelnikom z Komratu za fotorelacje i zachęcamy wszystkich do utrwalenia siebie z naszym periodykiem! Autorzy najlepszych zdjęć dostaną nagrodę książkową.

Naszą drugą nagrodę otrzymuje najmłodszy czytelnik z Komratu – Michał Kara. ▶



SMACZNEGO!

## Co jadano w Polsce na przełomie zimy i wiosny?

Zupa szczawiowa



Polska kuchnia zawsze czerpała inspirację z natury, dostosowując jadłospis do pór roku. Marzec, będący okresem przejściowym między zimą a wiosną, obfitował w dania, które łączyły zachowane zapasy z nowalijkami pojawiającymi się w pierwszych promieniach wiosennego słońca.

W marcu na stołach pojawiały się rzeżucha, szczypiorek czy młoda pokrzywa, które dodawano do zup i sałatek. Tradycyjna zupa szczawiowa była symbolem budzącej się do życia wiosny – przygotowywana z pierwszych listków szczawiu, podawana z jajkiem na twardo i śmietaną.



## Zagadki - kolorowanki

Zapraszamy do zabawy dzieci z ośrodków polonijnych w Mołdawii!

1. Jakie naczynie dziurawe z przodu, ledwo przyniesiesz do ogrodu, zaraz nad kwiatkiem zalewa się łzami?

2. Podobna do łyżki, lecz nikt nią nie jada. Chętnie do wiaderka, żółty piasek wkłada.



Odpowiedzi na zagadkę prosimy wysłać na e-mail: [redakcja.jutrzenka@gmail.com](mailto:redakcja.jutrzenka@gmail.com) lub przekazać do redakcji przez nauczyciela języka polskiego. Prosimy też podać swoje imię, nazwisko i wiek. Pod koniec roku wśród najaktywniejszych uczestników Klubu Mądrej Sówki będą rozlosowane nagrody książkowe. Nagroda główna – książka „Łamigłówek na wszystkie dni roku”.

Zupa szczawiowa to na wskroś polski smak! Z kuchni babci, mamy, kuchni pełnej miłości i tych czarów, dzięki którym takie proste składniki z łąki zamieniają się w magię doznań na talerzu.

### SKŁADNIKI:

- 120 g posiekanego świeżego szczawiu ogrodowego
- 1 kostka rosółowa ● 500 g ziemniaków
- kawałek marchewki, pietruszki i selera starte na tarce
- 4-5 jajek ● 500 g ziemniaków
- 150 g kwaśnej śmietany 20%
- 1 łyżka masła ● pieprz ● sól

Kostkę rosółową zalać ok. 2,5 litra wrzątku, dodać marchewkę, pietruszkę oraz seler i gotować 20-25 minut. W międzyczasie obrać i pokroić w kostkę ziemniaki i ugotować osobno w osolonym wrzątku. Jajka ugotować na twardo, wystudzić i obrać.

Do gotującego się wywaru dodać posiekany szczaw. Odcedzić ugotowane ziemniaki i dodać do zupy, posolić. Zabielić zupę zahartowaną śmietaną (do kubeczka ze śmietaną dodać kilka łyżek zupy, wymieszać i dopiero wtedy całość ogrzanej śmietany wlać do gorącej zupy w garnku). Do każdego talerza włożyć 1-2 połówki jajek ugotowanych na twardo. Doprawić zupę masłem, świeżo mielonym pieprzem i podawać gorącą.

opr. Natalia Pityn

## Rekonstrukcja wielofunkcyjnego Placu Targowego w Raszkowie – centrum handlu, kultury, rekreacji i turystyki

**W 2025 roku w naddniestrzańskim Raszkowie ruszyła długo wyczekiwana modernizacja historycznego placu targowego – miejsca, które swoje początki ma już w XIV wieku.**

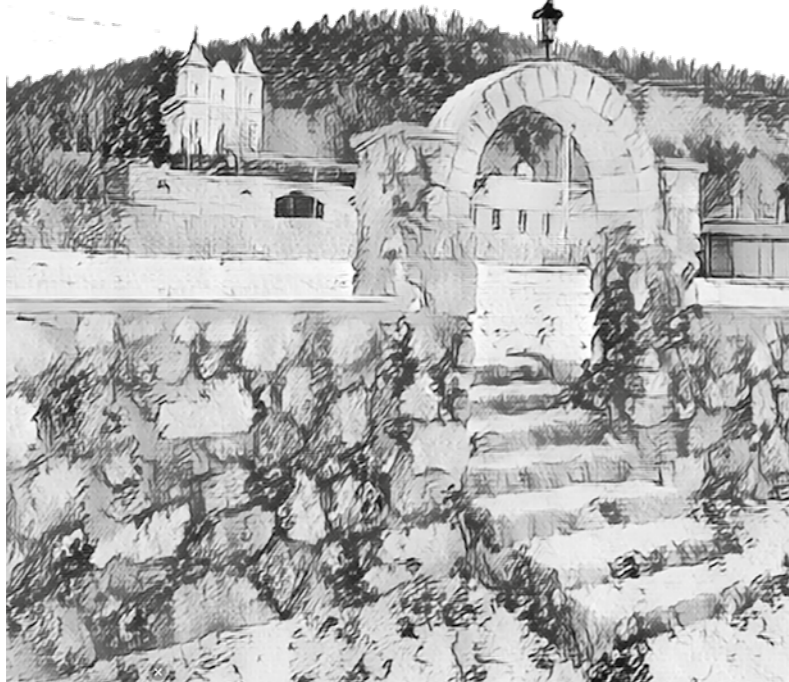
To wyjątkowy punkt związany z bogatą historią i wielokulturowym dziedzictwem – w tym także polskim. Projekt jest realizowany dzięki wsparciu Ambasady RP w Kiszyniowie w ramach programu „Polska Pomoc” Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP. Już wkrótce plac targowy stanie się łączącym funkcje handlowe i kulturalne nowoczesnym i estetycznym centrum – miejscem spotkań mieszkańców i gości Raszkowa.

Stała osada na miejscu dzisiejszej wsi Raszków powstała w XIV wieku jako przedmieście twierdzy Karaul. Sama twierdza została zniszczona podczas szturmów, ale przedmieście przetrwało. W XVIII wieku stacjonował tu stały garnizon wojsk polskich.

Raszków przez długi czas był na skrzyżowaniu wodnych i lądowych szlaków tranzytowych tętniącym życiem ośrodkiem handlowym i rzemieślniczym regionu. Przez długi czas działał tu prom przez Dniestr. Towary przewożono również rzeką i drogami do Mohylewa, Tyraspoła i Odessy. Z czasem Raszków stracił swoje dawne znaczenie.

Przez Raszków i okolice przetaczały się wpływy wielu polskich rodów szlacheckich i magnackich: Zamoyskich, Koniecpolskich, Woronieckich czy Lubomirskich. To właśnie Ci ostatni byli fundatorami Kościoła św. Kajetana w Raszkowie – najstarszej katolickiej świątyni w całej Mołdawii.

Elena Dudari



## Wyjątkowe wydarzenie w Katowicach

**Wiosną w kilku miastach Polski odbywa się cykliczna Światowa Wystawa Roślin – World Flower Show. W dniach 7-8 marca 2026 roku miała ona miejsce w Międzynarodowym Centrum Kongresowym w Katowicach.**

Wystawa przyciągnęła wielu miłośników kwiatów ze Śląska i południa Polski. Można było na niej podziwiać rośliny z całego świata: orchidee, bonsai, kaktusy i sukulenty, rośliny mięsożerne, ale także piękne rośliny ozdobne do domów i ogrodów. Dodatkowo publiczność podziwiała różne kolorowe kompozycje kwiatowe, które – dyskretnie podświetlone – podkreślały ich urodę.

Wystawa była nie tylko okazją do zachwycania się pięknem natury, ale również na dwóch scenach doświadczeni hodowcy roślin i ogrodnicy dzielili się wiedzą o pielęgnacji roślin ze słuchaczami. Przy okazji można było zakupić różne rośliny do swoich mieszkań i ogrodów.

Po raz kolejny to cykliczne wydarzenie pokazało jak wielkie zainteresowanie budzą rośliny i jak wiele osób przychodzi na wystawę roślin żeby podziwiać ich urok.

Anna Gaydamowicz-Mazur

FOT. Anna Gaydamowicz-Mazur



# Podróż przez świat natury



## KONKURS FOTOGRAFICZNY

# Kiszyniów w oczach polskich turystów

Odkryj stolicę Mołdawii  
przez swój obiektyw!

POZNAJ REGULAMIN



<https://blogpolonistica.wordpress.com/tag/kiszyniow/>



**BIBLIOTEKA IM. ADAMA MICKIEWICZA ZAPRASZA POLSKICH TURYSTÓW  
ODWIEDZAJĄCYCH STOLICĘ MOŁDAWII  
DO UCHWYCENIA NA FOTOGRAFIACH SWOICH WRAŻEŃ  
ZWIĄZANYCH Z ATRAKCJAMI TURYSTYCZNYMI, ARCHITEKTURĄ,  
ŻYCIEM MIEJSKIM, GASTRONOMIĄ ORAZ TRADYCJAMI KISZYNIOWA!**

TERMIN NADSYŁANIA FOTOGRAFII: **1 marca 2026 r. – 31 sierpnia 2026 r.**

Fotografie należy przesyłać na adres e-mail: **biblioteka.mickiewicz@gmail.com**

KONTAKT: +373 22725 845

